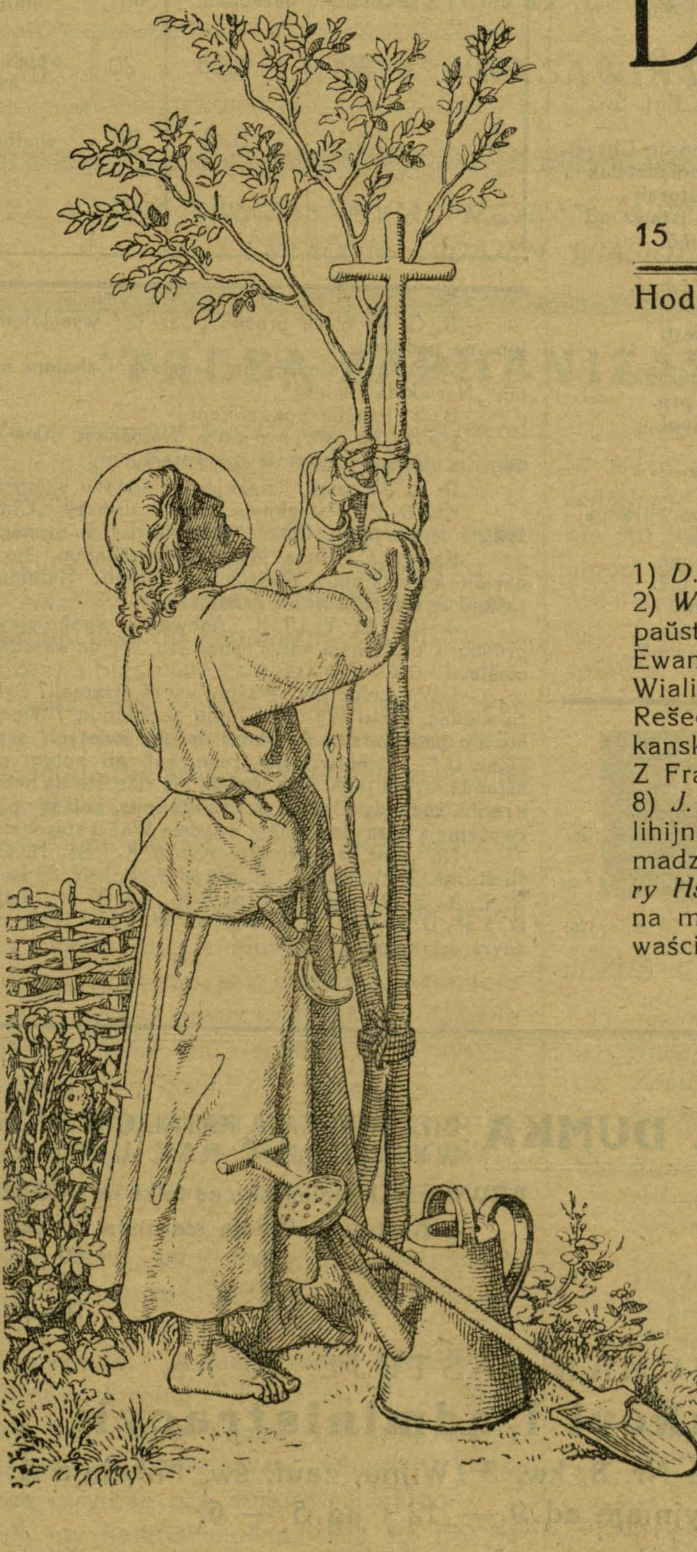
Chryścijanskaja Dumka



15 KRASAWIKA 1930 h.

Hod III. Nr. 7—8.

ŹMIEST.

KALENDARYK.

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka katal.
A.	15	2	Bazyla i Anastaza mč.	Tyta pop. i Amf.
S.	16	3	Benedykta	Mikity isp.
Č.	17	4	W. Čačwier Aniceta p.	Wial Čačw. Jos.
P.	18	5	W. Piatnica Apolonijuša	Wial. Piatn. T. i A.
S.	19	6	W. Subota Jana z Aleju	W. Subota Ent. Św.
N.	20	7	Wialikdzień	Uwaskrašeńnie Chryst.
P.	21	8	Wialikadny Paniadzieł.	Świetły Paniadziełak
A.	22	9	Soteryja i Kaja	Świetły Aŭtorak
S	23	10	Wajciecha bp.	Ciarencija i taw. mč.
Č.	24	11	Fidelisa	Antyły śwmč.
P.	25	12	Marka ewan.	Wasila prp.
S.	26	13	Kleta i Marcina	Artemona śwmč.
N.	27	14	N. prawodnaja	Tomina Mart.
P.	28	15	Paŭła	Arystar.
A.	29	16	Piatra z Wern.	Ahapii, Chijonii
S.	30	17	Kaciaryny Sijen.	Symeona prp.
Č.	1	18	Pilipa i Jakuba	Jana Dekapoł.
P.	2	19	Apanasa bp.	Jana prp.
S.			Karalewy P. K	Todara prp.
	3	20		
N.	4	21	2 N. pa Wialikadni	2 N. pa Wial. Miranos.
P.	5	22	Piusa V pap.	Todara Sik.
A.	6	23	Juraha bp.	Hryhora wmč.
S.	7	24	Flawii i Domit.	Sawy Str. mč.
Č.	8	25	Stanisława bp.	Marka ewan.
P.	9	26	Hryhora Naz.	Wasila śwmč.
S.	10	27	Izydara	Symeona śwmč.

ŹMIENY PAHODY.

Ad 17 krasawika da 23 sonięčnaja pahoda, ad 24 da kanca miesiaca źmienna, daždžy i wiatry.

Sonca			Miesiaca	
dni	uschod	zachad	dni	źmieny
20.IV	4.09	6.28	20	apošniaja kwadra
27	3.52	6.41	28	wiatoch
3.V	3.39	6.54	—	

Naša Pošta.

Ks. Dr. I. R: Atrymali, dziakujem, drukujem.

Ks. Z. Š.: Prośbu Wašu spoŭnili, a Wy našaj nie. Čakajem adkazu, na našy pytańni.

Rasiejski Zabraničny Archiŭ u Prazie: što majem, toje pasyłajem.

M. B. Atrymali i pieradali, kamu treba. Ci skarystajuć — nia wiedajem.

K. C. Na Wašu prośbu „Chr. D." wysyłajem. Čakajem na padpisku.

W. A. Za ŭsio ščyraja padziaka. Čakajem na kančatak „Nawakoła Świetu".

B. S. Prośbu spaŭniajem.

Pani K. Skirmunt: Naležnaść nam Wy apłacili. Za nieparazumieńnie pieraprašajem.

D. A. Atrymali, dziakujem, z usiaho skarystajem.

Ks. B. P. Patrebnyja Wami numary „Chr. D." za 1928 h. my wysłali. U h. 1929 wyšła ŭsich numaroŭ 17.

Ks. Fr Č. Duža Was pieraprašajem, što my tak pawoli karystajem z Wašych materjałaŭ. Hetamu na pieraškodzie ciesnata našaj časopisi.

A. T., Al. T. Uł. K. Achwotna spaŭniajem Wašu prośbu i ciešymsia adnačasna, što Wy da światła hornieciesia.

I. W. „Lehiendu" Wašu i wierš atrymali? Było-b dobra wiedać, adkul Wy ŭziali henu „Lehiendu"? Wierš da druku nie padchodzić. Apisańni žyćcia światych sapraŭdy ŭ „Chr. D." patrebny, ale treba, kab ab hetym pisaŭ jaki ksiondz, byłob lepš. Dyk woś-ža my ŭžo što da hetaj sprawy i robim zachady. Było b duža pažadana, kab Wy pisali nam zwyčajnyja karespandencyi z žyćcia Wašaj staronki. Prosim!

Na „Chr. D." pryslali: Ks. N. K. i Ks. H. Ch. — pa 10 zł., Ks. Z. B., Ks. Č. i E. St. pa 8 zł., I. N. 80 hr., Ks. St. Š., E. A., S. N. i Ks. Uł. T. pa 5 zł., Ks. M. R. 16 zł., Ks. F. D 3 zł., D. A. 6 zł, L. Š. 4 zł, W. W. 2 zl. Usim redakcyja ščyra dziakuje.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod		8 zał.
na paŭhoda	. . .	4 „
na 3 mies.	. . .	2 „
na 1 „	. . .	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: Całaja staronka	80	zał.
1/2 „	40	„
1/4 „	20	„
1/8 „	10	„

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIARAŠYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod III.	WILNIA, 15 KRASAWIKA 1930 h.	Nr. 7—8

USIM NAŠYM PAWAŽANYM PADPIŠČYKAM, SUPRACOŬNIKAM, PRYCHILNIKAM I ČYTAČOM ŽADAJEM WIASIOŁYCH ŚWIAT!

TREBA ZARHANIZAWACCA.

Ważny momant pierażywaje ciapier narod naš biełaruski, bo ciapier adbywajecca jaho adradženńie.

Jakraz u hety tak ważny momant našamu narodu zahražaje wialikaja niebiaśpieka sa starany *biazbožnaści*. Hetuju biazbožnaść nakidaje našamu narodu kamunizm, ci balšawizm, pad katoraha biespasiarednim upływam znachodzicca najbolšaja častka našaha narodu. Pad upływam hetaha kamunizmu znachodzicca cełaja Uschodniaja Biełaruś. Ale nia tolki Uschodniaj Biełarusi zahražaje biazbožnaść, jana zahražaje ŭsiamu našamu narodu, katory tolki pačynaje stanawicca na nohi, katory, možna skazać, tolki prychodzić da samapaznańnia — da zrazumieńnia swajho nacyjanalnaha „ja".

Prymajučy heta pad uwahu i razumiejučy ważnaść, prosta nieabchodnaść dla čaławieka relihii — treba nam zdabycca na wysiłak, kab *utrymać swoj narod pry Bohu.*

Bo što my ciapier bačym u žyćciu Rasiei, nad katoraju biazbožnaść zapanawała?

Bačym, što tam nastupaje farmalnaje ździčeńnie!

Treba nam tady staracca ŭsimi siłami, kab ad hetaj zarazy ŭścierahčy swoj biełaruski narod.

U artykule: „A biełaruskaje adradženńie idzie swajeju darohaju" („Chr. D." Nr. 16-29 h.) ja pisaŭ, što hrupka naša — hrupka zhurtawanaja kala „Chryścijanskaj Dumki" i choča taho, kab utrymać pry Bohu swoj narod.

Tak, my hetaha chočam! Ale što my pawinny zrabić, kab nam było lahčej pracawać nad dasiahnieńniem hetaj mety?

Treba nam zarhanizawacca!

Treba zarhanizawacca ŭ adumysłowaje *relihijnaje tawarystwa*, metaj katoraha budzie nia što inšaje, jak tolki toje, kab *utrymać swoj narod pry Bohu.*

Hetuju dumki padaju pad sud hramadzkaj apinii. Chto što schoča skazać u hetaj sprawie — prosim! *D. Aniśko.*



JEZUS CHRYSTUS Z HROBU PAŬSTAŬ...

Jezus Chrystus z hrobu paŭstaŭ
Światuju radaść ludziam daŭ:
Zabity byŭ, choć niawinny,
Chrystus, Syn Boży adziny. Alleluja.
Try Maryi da hrobu jšli,
Ziołki, maści z saboj niaśli:
Ad strachu tam patruchleli,
Jak na anioła hladzieli. Alleluja.
„Žančyny, śmieła chadzicie,
Da hrobu tut prystupicie:
U hrobie miejsca pustoje,
Hdzie było Cieła światoje. Alleluja.
Najpierš da Piotry śpiašycie,
Usim znajomym skažycie:
Niachaj nia traciać nadziei,
Skarej iduć u Galileju. Alleluja.
Bo Chrystus Pan žywy paŭstaŭ
Na treci dzień, jak Sam kazaŭ.
Chwała Jamu biezkaniečna
Budzie trywać wiekawiečna. Alleluja.

W. A.

LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA DRUHI DZIEŃ WIALIKADNIA.

I.

U ђenyja dni — Piotr, staŭšy pasiarod narodu, skazaŭ: braty, wy wiedajecie, što stałasia pa ŭsiej Judei, pačynajučy ad Halilei, paśla chrostu, jaki abwiaščaŭ Jan: — ab Jezusie z Nazaretu, jak Boђ namaściŭ jaђo Światym Duchам i mocaj, katory prajšoŭ dobra čyniačy i azdaraŭlajučy ŭsich apanawanych djabłam, bo z im byŭ Boђ. I my świedki ŭsiaђo taђo, što jon dakanaŭ u krainie Judejskaj i ŭ Jeruzalimie, katoraђa zabili, pawiesiŭšy na drewie. A Jaђo Boђ uskrasiŭ treciaђa dnia i daŭ jamu abjawicca, nie ŭsiamu narodu, ale świedkam, wybranym ad Boђa: nam, katoryja pa jaђo ŭskrašeńni jeli z im i pili. I zaђadaŭ nam nawučać narod i świedčyć, što jon jość ad Boђa pastaŭleny sudździa žywych i pamioršych. Ab Im usie praroki świedčać, što ŭsie, katoryja ŭ jaђo wierać, Jaђo imiem atrymliwajuć adpuščeńnie ђrachoŭ. (Apost. Dz. 10, 37-43.)

II.

U ђeny čas: dwa wučni Jezusa u toj samy dzień išli ŭ siało, zwanaje Emmaus, jakoje było na šeśćdziesiat stadyjaŭ ad Jeruzalimu i ђawaryli pamiž saboj ab usim tym, što stałasia. Kali jany ђawaryli i razwažali pamiž saboj, sam Jezus prybliziŭsia i jšoŭ razam z imi. Ale wočy ich byli ŭstrymany, tak što nie paznali jaђo. I skazaŭ im: ab čym ђeta wy ђaworycie miž saboj u darozie i čamu wy sumnyja? Adzin, na imia Kleofas, adkazwajučy skazaŭ jamu: ci-ž ty tolki čužyncam u Jeruzalimie i nia wiedaješ, što tam u ђetyja dni stałasia? Jon spytaŭsia ŭ ich: što? Jany adkazali: ab Jezusie Nazarejskim, katory byŭ prarokam, maђutnym u čynie i słowie, prad Boђam i prad usim narodam i jak najwyšejšyja duchoŭniki i našy staršyja wydali na jaђo prysud śmierci i ŭkryžawali jaђo. A my spadziawalisia, što jon mieŭ adkupić Izraela, a ciapier z usim ђetym — siaђońnia ŭžo treci dzień, jak ђetaje stałasia. Ale niekatoryja z našych žančyn, što rana pajšli da ђrobu, mocna nas ździwili — jany, nie znajšoŭšy jaђonaђa cieła, pryšli i skazali, što jany bačyli nawat źjawu aniołaŭ, katoryja kažuć, što jon žywie. I pajšli niekatoryja z našych da ђrobu i znašli tak, jak kazali žančyny, ale samoђa nie znašli. A jon skazaŭ im: o, nierazumnyja i laniwaђa serca, kab wieryć u-wa ŭsio, što skazali praroki. Ci-ž nia treba było, kab Chrystus ciarpieŭ i tak uwajšoŭ u chwału swaju? A pačaŭšy ad Majsieja i ŭsich prarokaŭ, tłumačyŭ im usio Pisańnie, što ab im było. I padyšli jany da siała, da jakoђa išli, a jon rabiŭ wyђlad, što dalej idzie. Ale prymusili jaђo, kažučy: astańsia z nami, bo źwiečareła i dzień užo kančajecca. I jon uwajšoŭ razam z imi. A kali sieŭ z imi za stoł, uziaŭ chleb, baђasławiŭ i łamajučy padawaŭ im. I atkrylisia wočy ich i paznali jaђo, ale jon źnik z wačej ich. Jany-ž ђawaryli miž saboj: Ciž nia čuła naša serca, kali Jon ђawaryŭ z nami ŭ darozie i wyjaśniaŭ nam Pisańnie? I ŭstaŭšy tej-ža časiny wiarnulisia jany ŭ Jeruzalim i znašli sabraŭšychsia adzinaccać i tych, što byli z imi, katoryja ђawaryli: sapraŭdy Pan uwaskros i źjawiŭsia Symonu. A jany raskazwali, što było ŭ darozie i jak paznali jaђo pry łamańni chleba.

(Łuc. 24, 13-35)

Pramowa ks. Dr. I. Rešecia

U dzień światkawańnia Abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi.

Wilnia — kaścioł św. Mikałaja — 25.III. 30'

Pawažanyja Hramadzianie i Braty daraђija!

Minuła dwanaccać hadoŭ, kali pradstaŭniki Biełaruskaha Narodu dali swoj klič mahutny świetu, što žywie Biełaruś, Biełaruś świadomaja swajho pałažeńnia, swaich metaŭ žyćciowych i imknieńniaŭ. Siańnia światkujem uspamin świetłaje chwiliny, kali Narod naš, prabudziŭšysia pad šum wialikich padziejaŭ, skazaŭ swajo „ja“, reflektyŭna hlanuŭ na całaść swajho isnawańnia.

Jak naahuł žyćcio ludzkoje pierachodzić roznyja fazy razwoju, raz idzie narmalnym chodam, to znoŭ niejkimi prajaŭleńniami nadzwyčajnymi, hetak i narod biełaruski. Była para jaho bujnaha žyćcia, nastupiŭ paśla sumny ŭ historyi zaniepad. Narod dramaŭ :jon žyŭ, ale žyŭ niapoŭna, žyŭ stychijna, niezarhanizowana, niaświedama. Z dniom 25 sakawika 1918 h. zajaśnieła ŭsim synom Biełarusi świetłaja zorka pućciawodnaja. Ciapier my widzim, wiedajem, dziela čaho žywiom, ciapier my świedama čujemsia adnej siamjoj wialikaj, adnym narodam.

Klič abwieščańnia niezaležnaści Biełarusi heta byŭ hołas žywoha arhanizmu narodnaha, adčuwajučy patrebu świežaha kulturnaha žyćcia ŭ nowych formach jahonych i najwyšejšych dasiahnieńniach hramadzkich.

Heny dzień z hodu ŭ hod budzie ŭspaminacca ŭsim biełaruskim narodam, jak dzień świetły adradžeńnia, kali jon, toj narod, jak całaść arhaničnaja, zławiŭ nowaje tchnieńnie swajho žyćcia świadomaha. Ideja niezaležnaści — heta nerw usiaho narodu našaha. Niachaj-by zahasła taja świetłaja zorka nadziei i my ŭsie apynuliś-by ŭ ciemry dyzoryjentacyi žyćciowaj, nia wiedajučy kudy dziecca, u kaho sabie biazdomnym šukać prytułku. Biada narodu, kali-b jon ab tym zabyŭsia, — kali-b jon pierastaŭ addychać pačataj u swaim adradžeńni idejaj!

III.

1. U sam dzień uskrašeńnia Chrystowaha dwa z Jaho wučniaŭ išli z Jeruzalimu damoŭ u siało Emmaus. Jany žywa hawaryli ab strašnaj śmierci swajho Wučyciela i sercy ich byli poŭny sumu i niedawierstwa. Śmierć Chrysta była dla ich wiedamaj, a ŭskrašeńnie Jaho nia wiedamym. Da hetych dwuch swaich wučniaŭ, poŭnych žalu i horyčy, dałučyŭsia Jezus i pytaŭsia ŭ ich, ab čym jany hawarać i čamu takija sumnyja. Jany-ž jaho nie paznali i dziwilisia, što heta za taki, jaki i sam, peŭniež, idzie z Jeruzalimu i ničoha nia čuŭ, što tam apošnimi hetymi dniami stałasia. I raskazali swajmu prypadkowamu i nieznajomamu tawaryšu padarožy ŭsio ab Chrystusie, zaznačajučy adnačasna swoj žal da Jaho i rasčarawańnie: *„Myž spadziawalisia, što jon mieŭ adkupić Izraeja, a ciapier z usim hetym siahońnia ŭžo treci dzień, jak heta stałasia“*... jak worahi pieramahli jaho i śmierciaj kryžowaj pakarali. — Praŭda, kazali jany dalej, — niekatoryja z žančyn našych, što chadzili da hrobu, choć cieła Jaho nie znašli, ale kazali, što byccam źjawu aniołaŭ bačyli, jakija skazali, što Jon žywie, a takža i z našych niekatoryja chadzili da hrobu i taksama samoha nia bačyli.

Sumniŭ i niedawierstwa spawiŭ sercy henych wučniaŭ. A stałasia heta z tymi, jakija tak blizka byli Chrysta, jaho nawuki, cudaŭ i Jaho ŭskrašeńnia. I čamu heta? Heta zatym, što jany nia šukali praŭdy takoj, jakoj jana jość niezaležna ad nas, pawodle adwiečnych Božych zakonaŭ, ale šukali praŭdy swajej ułasnaj. Jany čakali pradusim wyzwaleńnia swajho narodu z niawoli rymskaha panawańnia, a sprawy Chrystowaj nawuki, nawuki ŭsieświetnaj i wiečnaj, sprawy waładarstwa Chrystowaha, dzie waładarkaj jość luboŭ Boha i ŭsiakaha bliźniaha, dla ich nia byli zrazumiełyja. Hetak i z nami bywaje.

2. Słowam, dziŭnyja darohi žyćcia našaha. Ale nia mienš dziŭnyja plany Božyja. Chrystus nie pakinuŭ henych dźwioch chworych duš wučniaŭ swaich. Jon sam pieršy da ich źjawiŭsia, kab jašče raz raskryć im wočy na Praŭdu, kab paciešyć ich, kab źwiarnuć ich na darohu žyćcia praŭdziwaha. Jon im jašče raz ad pačatku rastłumačyŭ praroctwy ab Zbaŭcy i wyjaśniŭ, što praz ciarpieńni i muku mieŭ Jon pieramahčy swaich worahaŭ, zwajawać niapraŭdu, pakanać nawat śmierć samuju.

Hety pastupak biezhraničnaj lubowi Chrysta da ludziej, jakža šmat čaho nam hawora, jakija-ž dziŭnyja darohi adčyniaje dla žyćcia našaha!

Nie čakać my majem, pakul patrabujučyja da nas pryduć i paprosiać nas, ale my sami pawinny znajści ich i pamahčy. Nie ŭciakać my pawinny ad biady i hora ludzkoha materjalnaha, ci maralnaha, ale jści da jaho, łahodzić, supakojwać, pracawać dla ščaścia bliźniaha swajho. Bolš-ci mienš aświečanyja syny narodu nie staranicca majuć jaho ciomnaha i šmat čaho patrabujučaha, ale jści ŭ samaje nutro žyćcia jahonaha, budzić jaho da ščaścia, adkrywać jamu wočy na świattło Praŭdy i Dabraty Božaj.

Hetak rabiŭ i hetak wuča nas rabić Zbaŭca naš Chrystus.

3. Słuchali wučni ŭważna słoŭ jašče ŭsio nieznajomaha padarožnaha ab tajnicy adkupleńnia, słuchali i čuli, jak waročajecca im wiera, jak supakoj ustupaje ŭ ich serca, jak duša ich stanowicca ŭznoŭ poŭnaj žyćcia i radaści. Ale padaroža ich kančałasia, a nieznajomy ra-

---

Nie zdarma-ž my tak uračysta siańnia światkujem pamiatku wialikaha dnia!

* * *

Padčas usiaświetnaj wajny z wyšyni Watykanu Benedykt XV kinuŭ hłybokaha źmiestu słowy: *nationes non pereunt* — narody nia hinuć. Bo narod — heta naturalny wynik žyćcia ludzkoha, jon nia zhinie, pakul žywie čaławiek i razwiwajecca. Narod maje swaju ŭnutranuju biolohičnuju siłu, maje swaju ŭłasnuju dušu ŭ analohičnym paradku da kožnaha zwyčajnaha arhanizmu fizyčnaha. Duša kiruje ŭsim žyćciom jahonym i dawodzić toje žyćcio da adpawiednaj daskanalnaści.

Ale duša narodu — heta tolki častka jahonaha arhanizmu, častka aktyŭnaja, katoraja praŭlaje adnak swaju enerhiju nia inakš, jak u łučnaści z inšaj častkaj pasyŭnaj — materyjalnaj. Jak u arhanizmie fizyčnym najlepšaja, skažam, duša nia zdolnaja wykazać swaich zdolnaściaŭ u słabym, chworym ciele, hetak i ŭ žyćci narodnym. Kali hramadzianstwa ŭ swaich bolšych ci mienšych adzinkach, jak składowaja materyjalnaja častka narodu, dla takich ci inšych pryčyn nie paddasca ahulnamu kiraŭnictwu adnaje supolnaje idei, dyk ciažka tady spadziawacca narmalnaha razwoju i pažadanaha wyniku žyćciowaha. A toj wynik, jakim-ža być pawinien? Takim, kab mahčy žyć paŭnatoj usich swaich zdolnaściaŭ, usiaje swaje natury. Uchodziać siudy i prajawy čysta materyjalnyja i bolš dalikatnyja—sentymentalnyja, u kancy duchowyja: mastactwa, poezyja, maralnaść, relihija. Usio heta možna dawiaści pry ŭmiełaści i spryjajučych umowach da wysokaj stupieni, dajučy narodu świetłaje, kulturnaje, ščaśliwaje žyćcio.

* * *

Ot-ža i nas usich Biełarusaŭ złučaje takža adna wialikaja ideja, supolnaja duša narodnaja złučaje ŭ adno cełaje arhaničnaje. Dziakujučy hetamu my, jak narod, možam zdziejśnić niešta wialikaje, pierawyšajučaje mahčymaść sił indywidualnych, ci klasowych, ci partyjnych u paasobku ŭziatych. Praz žyćcio hramadzka-narodnaje wy-

biŭ wyhlad, što dalej idzie. *„Astańsia z nami, bo źwiečareła i dzień užo kančajecca"*, molać jany henaha padarožnaha. Chrystus astajecca z imi, zachodzie ŭ dom ich i tam za stałom, pry pasiłku, dajecca im paznacca, ale i uznoŭ źnikaje z wačej ich. A wučni ŭ hłybokim za dumieńni, u duchowym zachopleńni, jakby dakarajučy siabie, paŭtarali: *„Ciž nia čuła naša serca, jak jon hawaryŭ z nami ŭ darozie i wyjaśniaŭ nam Pisańnie?"* Wiarnulisia adrazu ŭ Jeruzalim i ŭsio raskazali, što jany bačyli, raskazali, što, „uskros Hospad sapraŭdy"...

* *
*

Boh nikoli nie pakidaje čaławieka. Jon zaŭsiody jość z im. Ale kab duša našaja była świedamaj Božaj u sabie prysutnaści, patrebny z jaje boku zwarot da Boha. Ab hetym wymoŭna hawora siańniašniaja Św. Ewanelija. Dwa henyja niedawierčywyja wučni Chrystowy znajšli paciechu i padtrymańnie dla dušy swajej u asobie nieznajomaha padarožnika-Chrysta, ale ŭsia krasa i siła žyćcia, wiera, luboŭ i praŭda ŭstupili ŭ ich sercy, sam Chrystus abjawiŭsia im, kali jany zatrymali jaho pry sabie.

Kali pačynajem žyćcio naša, a świet zdajecca charošym i ludzi ŭsie dobrymi, kali adważna ŭ baraćbu ŭstupajem za dobruju sprawu, a takža kali sumniŭ nas ahornie, kali zdasca, što zło dabro pierawažaje, kali ŭsio i ŭsie praciŭ nas abiernucca i ŭreščie — kali śmierć zahlanie nam u wočy, atkrywajučy naŭściaž prad nami bramu wiečnaści — kličma zaŭsiody — *zastańsia o, Boža, z nami!...*

Ks. Ad. St.

Ab amerykanskaj plabanii.

Blizieńka pry kaściele zaŭsiody stajić amerykanskaja plabanija na adnaho, dwuch, a časami i bolš ksiandzoŭ. Druhich budynkaŭ kaścielnych niama tut, aprača stajni na aŭtamabil probašča, bo wikaramu mieć aŭtamabil biskup zabaraniaje. Pierawažna bywajuć plabanii dzierawiannyja z pryhožymi werandami, hankami i balkonikami. Ale jość jašče piakniejšyja i bahaciejšyja plabanii murawanyja. Plabanii zaŭsiody bywajuć z dwama pawierchami. Ułasnych meblaŭ i damašnich pryładaŭ ksiandzy ŭ Amerycy nia majuć. Usio heta na plabanii nalezyć da parachwii. Jak prychodzicca probašču pakidać adnu parachwiju i jechać u druhuju, dyk jon biez biady woźmie walizku ŭ ruki i „gud baj" — da pabačańnia!.

Kala plabanii i kaścioła zaŭsiody rastuć pilna dahledžanyja drewy i kwietki, a jak hdzie, dyk i winahrad i druhija jahady. Na plabanii ŭ Amerycy ludziej mała. Probašč, dy wikary. Tut časta choć i nie wialikaja parachwija, ale maje wikaraha. Wikaryja žywuć pad adnym dacham z probaščam. U polskich i litoŭskich parachwijach probaščy stałujuć wikarych, a ŭ parachwijach ajryskich (irlanskich) wikary asobna ad probašča stałujecca.

Na dachu plabanii widać zaŭsiody niekalki strełak, jakija adwodziać hrom i piaruny ad budynku, a pad spodam plabanii nachodzicca cełу skład wuhla i ŭsialakich pryboraŭ i piečaŭ da centralnaha ahrawańnia plabanii. Woś hetak wyhladaje amerykanskaja plabanija.

Ks. W. Š.

---

jaŭlajucca zusim nowyja wartaści na ludzkoj arenie.

Nas złučaje dzień 25 sakawika ŭ adnu ciopłuju siamiejnuju atmasferu.

Siamja! Chto z nas nie pieražywaŭ i nia pomnić miłaha jaje čaru! Taja atmasfera supolnaha pieražywańnia, dzie skarb našych najbolš cennych wartaściaŭ dušy, serca... Biednaja taja sirotka, što nie adčuła apieki dobraha baćki i nia znała łaski rodnaje swajej maci! Hetaha jana nidzie nia znojdzie, za ništo ŭ świecie nie zdabudzie.

Zatym woś my i lubim Baćkaŭščynu swaju — Biełaruś darahuju, lubim bolš, jak samych siabie. Jana nam dała charaktar narodny, dzieła jaje my žywiom tym mahutnym čučciom, što zawiecca patryjotyzmam. Lubiema-ž jaje ščyra i lubimoś z miž saboj, jak dzieci adnaje maci, a tady ŭsia naša asabistaja praca, usie imknieńni žyćciowyja, usio budzie zwadzicca da zdziejśnieńnia našaha wialikaha supolnaha ideału, katoraha ŭspamin my siańnia tak radasna światkujem. Usiaki ehoizm asabisty nia tolki asłablaje suwiaź narodu i rujnuje jaho ščaście, ale robić u kancy i čaławieka samoha niečym idejna biaz domnym, asiracielym, zbiwaje z narmalnaj da rohi i wiadzie tolki da razačarawańnia.

Dulce et decorum est pro patria mori — miła, pryjemna dy i słaŭna addać žyćcio za baćkaŭščynu — hawaryli Rymlanie. Wo što značyć lubić swoj kraj! Skolki-ž tady samaachwiarnaści, skolki adnačasna mahutnaha čaru kachańnia i nas złučaje z Biełarusiaj nam rodnaj i miłaj!

*
* *

25 sakawika u žyćci chryścijanskim — heta dzień abwieščańnia wialikaha faktu ŭčaławiečańnia Słowa pradwiečnaha, cudoŭnaj łučnaści nieba z ziamloj, Božaha i ludzkoha žyćcia i byćcia. Hlańmo ž, jak-ža jano, toje świata, strojna złučajecca z našym świataam narodnym! Skolki pryhožych matywaŭ nam światkujučym daje jano siańnia!

Dzień abwieščańnia ŭčaławiečańnia Syna Božaha — heta pačatak nowaj ery adradžeńnia ŭsiaje ludzkaści. Kažam adradžeńnia, bo jana spała snom zaniepadu duchowaha, a praz heta woś paŭstała da nowaha, świežaha, wyšejšaha

Z Francyi.

Francyja zajmaje wialiki kusok bahataj ziamli nia tolki ŭ Eŭropie, ale i ŭ druhich čaścinach świetu.

Usich ludziej, žywučych pad uładaj Francyi, jość 100 miljonaŭ, z katorych 40 mil. u Eŭropie, a 60 mil. u kalonijach druhich čaścin świetu.

Hledziačy na taki lik, moža nie adzin dziwicca, na što Francyja patrabuje rabotnikaŭ z druhich krajoŭ, majučy stolki swaich ludziej.

Pieršnajpierš treba adznačyć, što na taki abšar, jaki da Francyi naleža, zamała ludziej. Na im jašče stolki mahło-b pražyć. Kali woźmiem naturalny pryrost ludnaści Francyi i paraŭniajem z druhimi dziaržawami, dyk uwidzim, što ŭ Francyi nadta mały pryrost, a ŭ niekatoryja hady jaho zusim nia było. Heta pieršaja pryčyna, zmušajučaja prasić rabotnikaŭ inšych dziaržaŭ.

Ludzi bahatšyja hramadziać hrošy i za ich budujuć fabryki, adkrywajuć kapalni, pry katorych, jość wiedama, biaz ludziej abyjścisia niemahčyma. Heta — druhaja pryčyna, patrabujučaja rabotnikaŭ dla Francyi.

Dyk kaho-ž tut niama? Chiba taho narodu, katoraha na świecie niama. Usich pierawyšajuć z prybyšoŭ Palaki, jakich jość blizu 600.000.

Palakoŭ najbolš prcyjechała z Westfalii, kudy ich wypraŭlaŭ urad pruski, prawodziačy wynaradaŭleńnie. Zmusiŭ ich kryzys, jaki Niamieččyna pieražywała zaraz pa wajnie. Z Polščy pryjechali, zmušanyja biezraboćciem.

Żywiecca niaroŭna. Małodšyja ŭ sile wieku žywuć dobra. Majuć, praŭda, ciažkoj pracy 8 hadzin kožny dzień, ale majuć za što ŭbracca i pražyć. Staršym z wialikaj družynaj ciažka žywiecca.

Bolšaść, relihijna žywučych, jość z Westfalii. Jany praktyki relihijnyja wypaŭniajuć, da arhanizacyjaŭ katalickich naležać i lapiej im pawodzicca. Katoryja apuścili Kaścioł i naležać da arhanizacyjaŭ biazbožnych, prawodziać niadzielu ŭ restaranach, prapiwajučy apošni hroš.

U Francyi kožny narod moža arhanizawacca, aby tolki nia prociŭ uradu, u praciŭnym wypadku za 24 hadziny kažuć wyjechać z Francyi. Pry kaścielnych arhanizacyjach bolšaść z Westfalii, pry druhich rožnych inšyja.

Biełarusy da arhanizacyjaŭ polska-kaścielnych naležać nia chočać. Swajej arhanizacyi załažyć nie patrapiać, dyk abo zusim astajucca biez arhanizacyi, abo naležać da socyjalistyčnaha internacjonału. Čuŭ, što ŭ wadnym miejscy Biełarusy starajucca niešta swajo zrabić, ale ci ŭdasca i heta, trudna zhadać. Da hetaha musić mała znojdziecca achwotnikaŭ świedamych.

Našu sprawu ahułam Francuzy znajuć ništo. Na ŭniwersytecie nie bajacca tak wymaŭlać Biełaruś, jak heta ŭ Rymie možna było spatkać, ale haworać tak, jak i Biełarus hawaryŭby, mała dadaŭšy. *Ks. Fr. Č.*

Listy z wioski.

Arleniaty, Ašmianskaha paw. Wiosačka naša niewialičkaja, lažyć u boku ad bolšych daroh, u dawoli hluchim kutku. Ale wiosačka naša nia jdzie ŭ zadzie pa darozie biełaruskaha adradžeńnia. Ludzi ŭ nas badaj usie świedamyja biełarusy kataliki, achwotna čytajuć i wypisywajuć swaje biełaruskija hazety i knižki, majuć hurtok Bieł. Inst. Hasp. i Kultury. Ludcy našy žadajuć swajej biełaruskaj škoły, jakaja ŭžo raz u nas była, ale z hetym ciažka. Rodnaj škoły jak usiudy, tak i ŭ nas, nam nie dajuć. Razumiejuć tak-

---

žyćcia z Boham, nowaj formaj katoraha stałasia chryścijanstwa. Chrystus — duša wialikaha arhanizmu ŭsiaje ludzkaści. Praz Chrystusa jana ŭžo pulsuje nowym žyćciom, a prynamsi maje zdolnaść da taho žyćcia nadpryrodnaha.

25 sakawika 1918 h. — heta tak-ža nowa ja era, ale ŭ žyćci našym asabistym biełaruskim. Narod naš zdabyŭ u tym dni nowy impuls žyćciowy i dziela hetaha toj dzień nazwać sapraŭdy možam światam našaha biełaruskaha adradžeńnia. Dzień 25 sakawika akryliŭ Narod Biełaruski da wyšejšaha palotu, da šyrejšaha razmonu žyćciowaha, dajučy hetym jamu mahčymaść wykarystać poŭnatu swajho ŭkładu pryrodnaha, dawiaści žyćcio narodnaje da najwyšejšaj formy daskanalnaści. Narod biełaruski ŭźniośsia tut na wyšyniu swajho praznačeńnia. Zorkim wokam jon aharnuŭ dalokija świetłyja haryzonty swajho isnawańnia. Jon pačuŭ u sabie iskru daskanalnaści. *Hej da sonca, hej da zor!* kliča jon pieśniaj swajho paeta.

* * *

Ale nie kaniec na tym. Našaje razwažańnie było-by niapoŭnym, kab my świata našaha narodnaha nie pastawili ŭ pramieńniach Božych — adwiečnych taho imienna faktu, što staŭsia kaliś daŭnym-daŭno ŭ dalokaj Palestynie.

U nas žyćcio narodnaje maje adazwacca jašče inšym impulsam, nowymi imkieńniami, nowaj wyšejšaj j bolš daskanalnaj metaj, čymsia jaho my bačyli na padkładzie pryrodnym. Praz Ewaneliju my i paasobku i my jak narod ažyŭlajemsia nowaj zusim enerhijaj. Taja enerhija Božaja, žywaja, ciopłaja luboŭ pradwiečnaja maje praniknuć usio našaje žyćcio pryrodnaje i asabistaje i hramadzkaje; maje tut prajści ŭ arhanizmie našym poŭnaja fermentacyja chryścijanskaja. Słoman, pryrodnaje maje złučycca z nadpryrodnym. A jakija zdabytki, jakija wysokija dasiahnieńni ŭ hetaj łučnaści światoj znachodzić sabie pryroda ludzkaja! Kab heta ludzi znali, hłybiej unikajučy ŭ adnosiny swaje da chrystyjanizmu, bolš canili-b i sužyćcio swajo z Chrystusam pawodle abdumanych im planaŭ i zakonaŭ.

Na-žal, hledziačy na chrystyjanizm praz škło swaich ułasnych ciesnych pahladaŭ, ludzi

Nawakoła świetu.

(Z raskazu ajca dr. Fr. Bučysa, Hieneraɫa a.a. Maryjanaŭ, apisaŭ J. H.)

(Praciah, hl. „Chr. D." Nr. 6).

I woś chor pierarywaje piajańnie, a arkiestra daje notu dla pieśni ahulnaj i... ceɫaja masa ludziej pačynaje piajać. Tak šumić mora padčas niewialikaha wietru; ale woś pawiewaje wiecier silniej — mora kaɫyšycca, hudzić, bušuje. To mužčyny — tyja 100 tysiač — haɫasoŭ — padymajuć notu wyšej, až dachodziać haɫasy da najwyšejšaha napiaćcia i... pačynaje mora spakajnieć, wiecier prycichaje; zajaždžajem da portu... tut cišynia zaŭsiodnaja. Tak abnižajecca melodyja pieśni; i woś skončyli. A chor pačaŭ pieśniu na čeść Najśw. Sakramantu. Aŭtar byŭ zbudawany wysoka na wydatnym miescy, kab usie mahli widzieć: tudy skirawalisia wočy ŭsiaho narodu. Wystaŭleńnie. „Tantum ergo Sakramentum" — Veneremur cernui!" Tut raptoŭna haśnie elektryčnaje światɫo: usie świečki, lampy... zrabiɫasia ciomna - ciamniusieńka! Tolki i widać bieɫyja rukawički dyryhienta chora. Na aŭtary haryć kolkinaccać waskowych świečak. Ale hetyja świečki, pasiarod ahramadnaha stadyjonu, pośle taho mora światɫa, mihacieli tak sɫabieńka i nikɫa, jak kupalskija čarwiački pasiarod ciomnaj nočy. Hetaja ciomnaść niejkim žacham praniaɫa ŭsich prysutnych. Adnak-ža zara možna byɫo zrazumieć, što heta byɫo pastanoŭlena napierad, bo woś zara stali zapaliwać waskowyja świečki: kožny mieŭ zahadzia pryniesienuju z saboj. I razhareɫasia mora ahnioŭ, jak haryć zorkami nieba ŭ zimowaju jasnuju noč. Padčas bahasɫawiensta Najśw. Sakramantam blisnuɫa elektryčnaść usiej poŭnaściaj światɫa. I zajaśnieŭ uwieś stadyjon światɫom: źwierchu elektryčnaściaj, na dole świečkami. Nabaženstwa skončana.

Kirujusia za ahulnaj masaj narodu, katoraja adpɫywaɫa z katedry ŭ staranu tramwajaŭ. Nieskalki sot wahonaŭ napaŭniajecca ludźmi i adjaždžaje ŭ roznyja starony Sydneju: usim chwaciɫa miesca; tolki astaŭsia ja adzin i „per pedes apostolormu" (pa-apostalsku) pawandrawaŭ da chaty. A byɫo ŭžo pozna: 12 hadz. i 30 minut nočy.

Piatnica byɫa naznačana dla wučnioŭskaj moɫadzi (7. IX. 1928). Sabralisia ŭ tym samym Hipodromie (stadyjonie). Tut wystupiŭ wučnioŭski chor z šaści tysiač śpiewakoŭ! Usiaho wučniaŭ i wučanic sabraɫasia bolš 100 tysiač. Boža, jakoje pryhožaje widowišča! Drobiaź ludzkaja, nadzieja Aŭstralii, z usich jaje staronak: usio heta razmolena, rasśpiewana... Haɫoŭki kiwajucca, jak tyja maki u harodzie; usio raznaćwietna pryadzieta, byccam kwietki ŭ čas majowy, pry dobraj pahodzie i jasnym soncy. Radaść bje z kožnaj twary, wusny šepčuć malitwu, a serca ŭznosicca da Boha!

Byɫa nawuka da dziaciej ab tym, jakim pawinien być wučań, wučanica i jakija ich abawiazki. Tema wielmi trudnaja dziela taho, što sɫuchačy byli roznaha wieku: ad najmienšych da uzrosɫych, ale pramoŭca, arcyb. Stuan patrapiŭ, zdajecca, da kožnaha, na't malusieńkaha serca.

ža našy sialanie patrebu i ważnaść swajej mowy ŭ kaściele, ale i ab hetym tolki jašče śniać saɫodkija sny. Tyja ŭsie, ad kaho zaleža sɫowa Božaje padawać nam u rodnaj našaj bieɫaruskaj mowie, zrabić hetaha čamuści nie žadajuć. Ale ŭsie my wierym, što sonca praŭdy, jak kaža paet naš, prahlanie praz ciomnyja chmary i zaświecie jasna nad našaj staronkaj...

Sw.

---

robiać z jaho siańnia niešta niaswojskaje, dalokaje ad žyćcia. Im abo zusim nie karystajucca, abo znoŭ nia tak, jak treba. Maɫa-ž taho, jość i takija, što ŭważajuć byccam patrebnym wystupać nawat waroža prociŭ jaho.

Dla nas Bieɫarusaŭ, maɫadoha jašče ŭ peŭnym značeńni narodu, žyćciatwornaja siɫa chrystyjanizmu źjaŭlajecca asabliwa cennaj i patrebnaj wielmi, nie haworačy ŭžo ab jaho nieabchodnaści z punktu hledžańnia wyšejšaj ekonomii Božaj. Bo sapraŭdy-ž adno, padumać, skolki realnaha, światoha optymizmu žyćciowaha dać zdolny ŭsiakamu narodu, a nam pieradusim chrystyjanizm, jak dziejkik nadpryrodny, jak dziejnik uzhadawaŭčy!

* * *

Usio skazanaje da adnaho zwioŭšy, pažadajem-ža ŭ dni wialikaha narodnaha światа, pažadajem, jak dobryja, kachajučyja dzieci, kab Bieɫaruś, prabudziŭšysia da nowaha žyćcia, mahɫa razwiwać u sabie toje žyćcio ŭklučna da najwyšejšych, najbolš daskanalnych prajawaŭ jahonych!

Niachaj nam tut pamohuć u wyjaŭleńni pačuććia našaha i siońniašnija wiesnawyja nastroi, katoryja tak umieɫa, udatna, pa-mastacku wykarystaŭ naš Wialiki Kupaɫa ŭ pieśni da rodnaj staronki:

„Ustań ty staronka, rodnaja maci,
„Hodzie zimowaha, rabskaha snu...
„Jasna, światočna ŭ krasu ŭbiarysia,
„Ptuškaj swabodnaj siahni ŭ wyšyniu.
„Z soncam zɫučysia, zorami iskrysia,
„Pieśniaj raśpiejsia, sɫawaj akryjsia,
„ Wyjdzi spatkaci wiasnu!"

Wiasnu... swajho adradžeńnia!...

Daj-ža, Boža, usie Ciabie prosim i molim, daj-ža nam siɫu žyć dalej i raźwiwacca dziela prajaŭleńnia Twajej sɫawy i asiahnieńnia swajho ščaścia.

Wiečaram hetaha dnia kanhres padzialiŭsia na sekcii, katoryja hrupawalisia ŭ asobnych budynkach, pawodle krajoŭ, narodnaści i rodnaj mowy. Na sekcijach wystupali z adčytami, pramowami, abo nawukami — ab Najśw. Sakramancie — biskupy, ksiandzy, a časam i ludzi świeckija.

Sapraŭdy, reč dziŭnaja i zrazumiełaja dla niedawierkaŭ: jak heta kusočak biełaj apłatki, Hostyja, pośle piaci kapłanskich słoŭ u čas konsekracyi, stolki ludziej łučyć u adnu całaść. Ci heta tolki, jak kažuć, zababon, prywyčka, ci što inšaje? Niemahčyma, kab ludzkaja siła mahła tak zarhanizawać stolki narodu, na praciahu 19-ci wiakoŭ, u adnoj wiery, u pasłušenstwie adnamu watykanskamu starcu, ŭ adzinaści nadziei i miłaści!... Jakaja jość wonkawaja siła Najśw. Sakramantu? Malusieńki kusočak biełaha chleba... Tut adnak jość mahutnaść Božaja, siła z nieba. *„Boža, Ty daŭ im chleb z nieba!"*

Mnie pryšłosia być prawadyrom sekcii čechasławackaj za prałata Hanuša, katory nia moh wybracca na kanhres dziela pryčyny dosyć pawažnaj, bo jakraz pierad wyjezdam pamior. Mianie zaklikali na hetu sekcyju i dziela taho, što ličyli za adpawiednaha, kab moh z słuchačami parazumiecca. I praŭda, znajučy mowu rasiejskuju, polskuju, a čuŭšy mnoha inšych sławianskich, ja tak-siak zdabyŭ uwahu słuchačoŭ, katoryja, zdajecca, mianie zrazumieli. Hawaryŭ ja ab tym, jakuju paciechu daje Najśw. Sakramant na čužynie, hdzie pryjezdnyja, nia znajušy miascowaj hutarki, z nikim nia mohuć parazumiecca. Najśw. Sakramant jość wielmi silnym ahniwam, katoraje łučyć ludziej z pakinutym krajem; a taksama łučyć u adnu siamju čužych, nieznajomych, a nawiet nialubych i praciŭnikaŭ, a nazowa hetaj siamji — „Katalicki Kaścioł".

Druhi pramoŭca, ks. Kučynski z Waršawy, hawaryŭ ab tym, jak treba čcić Najśw. Sakramant. Słuchačy — 30 asob Sławakoŭ, konsul česki i inš. — wielmi pawažna, a nawiet z praniaćciem słuchali našych słoŭ; usie my prysutnyja, tak daloka pierakinutyja ad rodnaha kraju, čulisia sabie blizkimi i rodnymi. Jašče raz mušu pryćwierdzić, što Katalicki Kaścioł łučyć swaich dziaciej nia tolki ŭ adnym Ajcy-Papieży, ale i praz hłybokaje nabaženstwa dla Najśw. Sakramantu. Nia znajuć hetaj siły pustyja luteranskija kirchi, i widzim, jak luteranskaja wiera raźbiłasia na dziesiatki paswaranych sektaŭ. Nia maje adzinaści i siły takža i Prawasłaŭnaja Carkwa, katoraja, choć i maje Najśw. Sakramant, ale nie addaje jamu naležnaj čeści. Majemo nadzieju ŭ Bohu, što Prawasłaŭnaja Carkwa wierniecca da krynicy praŭdy, a abapioršyja na piatrowaj skale, adžywie ŭ łučnaści z nami!

(d. b.)

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Katalickija misyi.

Apošnim časam Apost. Stalica wydała statystyku katalickich misyjaŭ. Z hetaj statystyki dawiedwajemsia šmat čaho cikawaha. Usich duchoŭnych asob, što pracujuć na misijach u pahanskich krajoch u čerwieni 1927 h. było 46,174. Asoby hetyja pracujuć u 50-ch roznych krajoch. Asob świeckich, pracujučych na misijach u tymža časie było 51,507 čaławiek.

Usich katalikoŭ na misyjnych ziemlach było ŭ tym-ža časie 13,345,373. Z tej-ža statystyki dawiedwajemsia, što za hod 1926 katalikoŭ prybyło na 479,955.

Kaściołaŭ i kaplic u misyjnych krajoch — 45,826; seminaryjaŭ wyšejšych — 103, nižejšych — 206; škoł roznych, jak nižejšych, tak i wyšejšych — 31,418, u jakich wučyłasia 1,521,710 wučniaŭ; špitalaŭ — 691, u jakich 283,503 chworych; prytułkaŭ — 1,525, u jakich sirot 81,240; drukarniaŭ — 164.

Pry hetym treba dadać, što ad 1927 h., kali hetyja padličeńni zrobleny, da našych časaŭ. ličby heny značna pawialičylisia.

Katalickija škoły ŭ Złuč. St. Ameryki.

Pawodle apošnich wiestak lik katalickich škołaŭ u Zł. St. Ameryki za 1928 h. byŭ hetki: 7,664 škoły, a ŭ ich wučnioŭskaj moładzi — 2,201,942, wučycialoŭ — 54,830 duchoŭnych i 4,183 świeckich. Za apošni čas škoły hetyja jašče bolš raźwiwalisia.

Rasiejcy dziakujuć św. Ajcu.

Za tyja malitwy za Rasieju, da jakich zaklikaŭ św. Ajciec, Rasiejcy, što prabywajuć u Rymie, złažyli Pastyru Chryścijanstwa šryruju swaju padziaku, na jakoj padpisałasia 200 asob.

Sabor Cerkwy Prawasłaŭnaj.

Niadaŭna ŭ Waršawie adbyŭsia Synod Prawasłaŭnaj Cerkwy, na jakim była razważana sprawa sklikańnia ahulnaha krajowaha Saboru. Na Synodzie pastanoŭlena zrabić usio mahčymaje, kab Sabor sklikać.

Kaścioł Katalicki ŭ Litwie.

Kaścioł Katalicki ŭ Litwie maje: adno arcybiskupstwa ŭ Koŭnie i 4 biskupstwy — u Telšach, Wiłkawyškach, Paniawiežu i ŭ Kašadarach. U Koŭnie prabywaje nuncjaš apostalski. Ahułam Litwa maje: 1 arcybiskupa, 5 biskupaŭ, 5 kapituł katedralnyah, 5 seminaryjaŭ duchoŭnych, 1 fakultet teolohičny, 368 studentaŭ na teolohii, 854 ksiandzy, 522 kaścioły parafijalnych, 116 kaściołaŭ i kaplic filijalnych, 64 dekanaty i 1,713,881 wiernych.

Z hramadzka-palityčnaha žyćcia.

Nowy ŭrad u Polščy.

Niadaŭna ŭ Polščy paŭstaŭ nowy ŭrad, na čale jakoha staŭ pałk. Sławek. Ad hetaj źmieny asob palityka nia źmienicca.

Kasujuć wybary.

U Polščy šmat dzie Najwyšejšy Sud kasuje wybary. Heta zatym, što adbywalisia jany nie pawodle prawa. Na našych ziemlach skasawany wybary ŭ Sojm w wokruhach: Lidzkim i Świancianskim.

U Rasiei staraja pieśnia.

Choć balšawiki i zajawili niadaŭna, što ŭžo relihii bolš prasledawać nia buduć, adnak dalej swajo robiać. Užo jany rychtujucca da roznych bluźnierstwaŭ padčas Wialikadnia. — Na siale biada: niama ani čym siejać, ani čaho jeści.

U Indyi niespakojna.

U Indyi, jakaja naleža da Anhlii, apošnim časam duža niespakojna. Sprawa ŭ tym, što Indyjanie nia choćuć bolš ciarpieć nad saboj apieki Anhlii i damahajucca samastojnaści. Z hetaj metaj adbywajucca tam zabastoŭki, demonstracyi, paŭstańni. Na čale hetaha niezaležnickaha ruchu staić šyroka wiedamy Handi.

Nasialeńnie Zł. St. Ameryki.

Pawodle apošniaj statystyki nasialeńnie Zł. St. Ameryki za apošnija dziesiać hadoŭ pawialičyłasia na 14 miljonaŭ asob. U 1928 h. usiaho žycharstwa tam naličałasia 119,360,000.

Dyplamaty pry Apost. Stalicy.

U 1929 h. u skład dyplomatyčnaha korpusu pry Apost. Stalicy ŭwachodziła 12 ambasadaraŭ i 21 pasolstwa. Ambasadary pry Apost. Stalicy majuć: Arhientyna, Belhija, Boliwija, Čyli, Francyja, Hišpanija, Kolumbija, Niamieččyna Peru, Polšč, Italija. Pasolstwy-ž majuć tam hetkija dziaržawy: Bawaryja, Kosta-Rika, Anhlija Haiti, Hondwas, Juhosławija, Łatwija, Litwa, Liberyja, Monako, Nikaragna, Aŭstryja, Panama, Portuhalija, Prusy, Rumynija, San-Salwador, San Marino, Čechasławacyja, Wuhryja i Wenezuela.

Haspadarskija parady na m. krasawik.

U krasawiku, kali ziamla wysachnie, treba skončyć siaŭbu aŭsa, jačmieniu, a tak-ža treba prystupać da siaŭby lonu, da sadžeńnia burakoŭ. Wazić i ŭworawać hnoj pad bulbu. Zanadta bujn ju žytniuju ruń prarazać siarpom, abo kasoj, kab nia wyparyłasia, a ruń słabuju padkraplać, pasypajučy sialetraj, abo paliwajučy redkaj hnajoŭkaj. Wywozić i zaworywać hnoj pad kapustu.

— U krasawiku naleža tak-ža pryhatawać cybulu dla sadžeńnia, a takža hrunt dla jaje.

Pomnić treba takža ab uščepach jabłyniaŭ i hrušaŭ. Uščapiŭšy dreŭca, razrezanaje miesca abwiazać mocna łykam i zašmarawać maściaj. Staryja i hrubyja haliny ščapić naleža niekalkimi ŭščepami.

— Nia spuščać uwahi z wulloŭ pčalinych: wymiatać štodnia pawučyńnie, padkormliwać pčołki lohkaj sytoj (1 klg. cukru i 1 wady).

— Nierastujuć u krasawiku ščupaki, sandačy, płotki, karasi, jazi, jalcy, asiatry, łasasi, akuni i woś-ža ławić ich u hetym časie niamožna.

— Wolna ŭ krasawiku palawać na dzikoŭ, łasioŭ, sarnaŭ, hłucharoŭ, cieciarukoŭ, słonkaŭ, kačaroŭ (nie kački) i ptušak pieralotnych.

Słowam, u krasawiku dla haspadara sapraŭdy adkrywajecca, možna skazać, nowy świet. U hetym časie pawinien jon uziacca za pracu dobra jaje abdumaŭšy i skarystaŭšy z usiaho taho, što ab haspadarcy dawiedaŭsia za zimu z knižki.

Stary Haspadar.

Roznyja cikawaści.

Adkryćcie nowaj planety. Uwieś wučony świet zacikawiŭsia adkryćciem niadaŭna nowaj planety. Heta planeta znachodzicca za najdalejšaj dahetul wiedamaj planetaj Neptun, na 6 z pałowaj miljardaŭ kilometraŭ ad sonca. Adkryćcia hetaha dakanała astranamičnaja abserwatoryja ŭ m. Flagstaff, u Amerycy, u stanie Arisona. Z pryčyny takoj dalokaj adlehłaści hetaj planety ad sonca, musiać być tam wialikija chałady, a samo sonca wyhladaje tam, jak zwyčajnyja zory, tolki bolšaje i bolš świeciačaje. Planetu henu nazwali Pluton.

Jašče čatyry nowyja planety. Hazety pišuć, što apjača henaj mowaj planety, jakuju nazwali Pluton, italjanski astranom praf. Rafael Bendandi atkryŭ byccam jašče čatyry nowyja planety, jakija znachodziacca jašče dalej ad sonca i abychodziać kala jaho kruhom u praciahu jakich troch tysiač hadoŭ. Hetaje ćwierdžańnie italjanskaha wučonaha inšyja wučonyja buduć prawiarać, a prawierka ich, jak pišuć, zojmie jakich dobrych paru hadoŭ.

Z Italii zapaliŭ u Aŭstralii elektryčnyja lampački. Wiedamy italjanski wučony Markoni niadaŭna praz radjo z Genui zapaliŭ 3.000 elektryčnych lampačak u Aŭstralii ŭ m. Sidnej. Heta nowaja wydumka siarod wučonych wyklikała wialikaje ździŭleńnie. Św. Ajciec Markoni'emu pasłaŭ takža swaje najlepšyja pažadańni.

Wilenskija nawiny.

Rekolekcyi dla biełaruskaj moładzi adbylisia 24, 25 i 26 sakawika ŭ kaściele św. Mikałaja. Duža ŭmieła i pryhoža kirawaŭ hetymi rekolekcyjami ks. Dr. I. Rešeć.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.

Biezraboćcie. Apošnim časam biezrabotnych u Wilni naličajecca 3933 asoby.

Kamitet Witaŭta. Biełaruski Nacyjanalny K t dziela światkawańnia 500-ych uhodkaŭ śmierci Wial. Kniazia Litoŭskaha Witaŭta arhanizawaŭ adumysłowy Kamitet. U skład hetaha K tu ŭwajšli: Ks. Ad. Stankiewič, sen Bahdanowič i pas. Jaremič.

Kutok śmiechu.

Najšła kasa na kamień.

— Wiedaješ, Antoś, kaža haspadar da tolki što naniataha parabka — musim my z taboj umowicca, jak budzie z chadžeńniem da kaścioła. Jak widziš, haspadarka wialikaja, raboty šmat, a da kaścioła wiorst dobrych dziesiać. U kožnuju niadzielu i świata adzin z nas kaniečnie musić astacca doma. Dyk zrobim tak: budziem chadzić pakalei — raz ty i raz ja. Dobra?

— Dobra — kaža parabak.

— Nu dyk u hetu niadzielu idu ja, a ty astaješsia.

U niadzielu wiečaram haspadar waročajecca damoŭ.

— Što-ž čuŭ u kaściele? — pytaje parabak.

— Čuŭ, što zaŭtra post, pazaŭtra post i cely tydzień post, tak skazaŭ ksiondz z ambony. —

Parabak paściŭ cely tydzień, choć u hety post ani trocha nia wieryŭ, bo časta bačyŭ, jak haspadar, schawaŭšysia, jeŭ słaninu. Ale ciarpliwa dačakaŭ niadzieli i pajšoŭ da kaścioła. Jak wiarnuŭsia, haspadar i pytaje:

— Nu što-ž tam u kaści le?

Wiedajecie što, — ksiondz skazaŭ z ambony, što zaŭtra świata, pazaŭtra świata i cely tydzień świata.

— Ci ty zdurnieŭ, jak heta moža być takoje doŭhaje świata, cely tydzień!

— Ale, a ciž niawiedajecie, što heny na prošłym tydni doŭhi post — heta była wialeja prad hetym doŭhim światam...